





Serce ks. Hugona

Kołłątaja

Ks. Hugon Kołłątaj zmarł w 1812 roku w Warszawie. Tuż przed śmiercią poprosił, aby jego serce zostało złożone w Wiśniowej. Wola została wykonana przez Michała Szymańskiego powiernika i sekretarza tego wielkiego Polaka. Spoczywało w Wiśniowej w zapomnieniu, aż w roku 1882 roku, kiedy ks. Bonawentura Rewrowski, proboszcz Wiśniowej ujawnił i nagłośnił informację o miejscu spoczynku serca twórcy Konstytucji 3 Maja oraz zaapelował do Polaków o uczczenie jego pamięci. Z inicjatywy artysty rzeźbiarza Faustyna Cendlera w 1882 roku została wykonana tablica marmurowa, która znajduje się w kościele parafialnym w Wiśniowej. Losy serca Kołłątaja nie były łatwe, w czasie II wojny światowej puszka z sercem została otwarta. W 1950 roku ksiądz Stanisław Resztak, proboszcz parafii w Wiśniowej, przeniósł serce z krypty do skrytki za tablicą w prezbiterium.



Pałac w Wiśniowej W Wiśniowej znajduje się Pałac Kołłątajów z I połowy XVIII wieku. W jego wnętrzu znajduje się ciekawa klatka schodowa nawiązująca do baroku oraz wmurowany portyk z sześciu kolumn tokańskich. W pałacu mieści się Izba Pamięci Hugona Kołłątaja, w której można zobaczyć dokumenty wydane za życia sławnego Polaka oraz pogłębić wiedzę na temat jego osoby. Park, w którym usytuowany jest pałac, swą historią sięga XVIII wieku. Od 2018 r. zabytkowy Pałac Kołłątajów w Wiśniowej poddawany jest renowacji. Gmina Staszów pozyskała na to zadanie dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego 2014-2020 oraz z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

W tym roku obchodzimy 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, pierwszej ustawy zasadniczej w Europie i drugiej na świecie po konstytucji amerykańskiej. Chcielibyśmy przy tej okazji przybliżyć czytelnikom historię z nią związaną i skutki jakie dla naszej ojczyzny miało jej przyjęcie.

Rolę pierwszej polskiej ustawy zasadniczej podkreśliły izby parlamentu. W dniu 27 listopada 2020 roku Sejm RP podjął uchwałę ustanawiającą rok 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja, a w dniu 2 grudnia Senat RP podjął uchwałę o ustanowieniu roku 2021 Rokiem Polskiej Tradycji Konstytucyjnej.

Temat ten jest dla mieszkańców Ziemi Staszowskiej szczególnie bliski, ze względu na bohaterów tamtych czasów: ks. Hugona Kołłątaja, którego serce spoczywa w kościele w Wiśniowej oraz osobę Tadeusza Kościuszki, który w pobliskim Połańcu ogłosił Uniwersał Połaniecki.

Konstytucja 3 Maja była dziełem umysłów i idei polskiego oświecenia z końca XVIII wieku. Jej główny architekt król Stanisław August Poniatowski, był człowiekiem któremu nieobce były idee tej epoki. Za jego rządów organizowane były słynne obiady czwartkowe, gdzie monarcha spotykał się z najwybitniejszymi myślicielami, artystami i naukowcami. Otwartość Króla zaczęła przynosić owoce. Powołana została „Szkoła Rycerska”, która była odpowiednikiem dzisiejszych akademii wojskowych

szkołących przyszły korpus oficerski. Powołana została także Komisja Edukacji Narodowej, pierwszy w Europie odpowiednik ministerstwa oświaty. Zreformowana została Akademia Wileńska i Akademia Krakowska. Jednocześnie od końca 1790, w tajemnicy rozpoczęły się prace nad pierwszą w Europie konstytucją.

Sama Konstytucja z konieczności była aktem zawierającym wiele kompromisów politycznych, ale jej konstrukcja w dużej mierze oparta była o założenia konstytucji amerykańskiej. Ten akt prawny wdrażał w ustrój Rzeczypospolitej monteskiuszowskie idee trójpodziału władzy. Jednocześnie w ograniczonym zakresie przekazywał władzę narodowi, definiowanemu pod względem politycznym jako mająca prawa wyborcze szlachta, ale także pod względem społecznym jako ogół obywateli Rzeczypospolitej. Konstytucja zniosła „piętę achillesową” polskiej polityki, czyli liberum veto i niektóre przywileje szlacheckie. Zapewniła także swobodę wyznania, mimo uznania religii katolickiej za panującą.

W kraju, gdzie rządziły jeszcze skostniałe idee Polski sarmackiej, pełnej samowoli i w pewnym sensie archaicznej na tle ówczesnej Europy, Konstytucja była bardzo postępową. Być może nie na tyle, na ile oczekiwali by ówczesni przedstawiciele polskiego oświecenia, którzy głosili bardzo mocne postulaty. Tutaj można śmiało przytoczyć ks. Hugona Kołłątaja, postaci związanej z pobliską Wiśnią. Mówił on o równości między ludźmi *„Czy biały, czy czarny niewolnik, czy pod przemocą niesprawiedliwego prawa, czy pod łańcuchami jęczy, człowiek jest i w niczym się od nas nie różni”* oraz *„Niech będzie rolnik co do osoby i rąk swoich zupełnie wolny, lecz niech będzie poddany prawu, które własna na niego wkłada potrzeba”*. Widział on także rolę Konstytucji i idei w niej zawartych *„My siejemy ze łzami, ale potomkowie nasi zbierać będą w radości”* oraz nawoływał *„Polacy! Ośmielcie się, aby raz być narodem, a narodem prawdziwie wolnym”*.

Wracając do samej Konstytucji, uchwalona została 3 Maja 1791 roku. Poprzedziło ją spisanie w nocy z 2 na 3 maja tzw. „Assekuracji” podpisanej przez 83 senatorów i posłów oraz marszałka Stanisława Małachowskiego, o treści *„W szczerzej chęci ratunku ojczyzny, w okropnych na Rzeczpospolitą okolicznościach, projekt pod tytułem Ustawa Rządu w ręku j. w. marszałka sejmowego i konfederacji koronnej złożony do jak najdzielniejszego popierania przyjmujemy, zaręczając to nasze przedsięwzięcie hasłem miłości ojczyzny i słowem honoru, co dla większej wiary podpisami naszymi stwierdzamy”*. Następnego dnia, została przyjęta, choć w warunkach, które można uznać za zamach stanu. Do obrad nie została dopuszczona większość posłów i senatorów, na liczbę 500 dopuszczono zaledwie 182 uczestników posiedzenia. Kilka dni po jej uchwaleniu, 7 maja wydany został uniwersał ogłaszający uchwalenie konstytucji *„Ojczyzna nasza już jest ocalona. Swobody nasze zabezpieczone. Jesteśmy odtąd narodem wolnym i niepodległym. Opadły pęta niewoli i nierzędu”*.

Wielki opór magnaterii i szlachty doprowadziły do utworzenia Konfederacji Targowickiej, której celem było obalenie Konstytucji 3 Maja. Targowiczanie w sojuszu z Rosją wkroczyli do Polski 18 maja 1792 roku. Połączone siły przeciwników Konstytucji i piechoty rosyjskiej liczyły niemal 120 tysięcy żołnierzy, co znacznie przewyższało możliwości militarne ówczesnej Rzeczypospolitej, która mogła przeciwstawić im mniej niż 40 tysięczną armię. Mimo tej przewagi, wojsko polskie pod dowództwem Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki potrafiło przeciwstawić się najeźdźcy.

Czy Konstytucja mogłaby zostać obroniona i czy Rzeczypospolita odzyskałaby swoją rolę na świecie? Czy utonęlibyśmy w bratobójczej wojnie domowej i Polska zniknęłaby na zawsze z mapy Europy? Takie pytania musiał zadać sobie Król Stanisław August Poniatowski, który ostatecznie postanowił zmienić stronę i przyłączyć się do Konfederacji Targowickiej. Konstytucja upadła, a wraz z nią upadły marzenia wielu wybitnych reformatorów, którzy chcieli Rzeczypospolitej, będącej państwem prawa, gdzie każdy obywatel mógłby cieszyć się wolnością. Decyzja Króla i zdrada targowicka doprowadziły do tego, że ostatecznie w 1793 roku doszło do II rozbioru.

Stało się jednak coś, czego zaborcy nie mogli przewidzieć. Konstytucja 3 Maja stała się spoiwem łączącym naród, który pozwolił na przetrwanie i doprowadził do zrywów niepodległościowych. Narodzili się bohaterowie, którzy utkwili w zbiorowej świadomości. Szczególnie ważna jest tu postać Tadeusza Kościuszki, Tytana, który wolność ojczyzny przedkładał nade wszystko. Przeniósł one idee stojące u podstaw Konstytucji 3 Maja, na kolejne stany. Tadeusz Kościuszko podczas insurekcji, w trzecią rocznicę uniwersału konstytucyjnego, wydał w dniu 7 maja 1794 Uniwersał Połaniecki, którego redaktorem był Hugo Kołłątaj.

Od tej chwili Rzeczypospolita, przestała być kształtem wyrysowanym na mapie, a znalazła się w sercach Polek i Polaków, którzy stali się jednym narodem mimo różnic społecznych. Symbolem tego zespolenia może być serce Hugona Kołłątaja złożone na jego prośbę w Wiśniowej. Ten wielki człowiek przewidział co jest naszą siłą mówiąc *„Nie mamy fortec, kraj nasz na wszystkie strony otwarty, nie może być inaczej zasłonięty, tylko piersiami obywatelów”*. Siła ta złożona na zawsze w naszych sercach, pozwoliła na odtworzenie Rzeczypospolitej w 1918 roku, przetrwanie zawieruchy II wojny światowej i późniejszego komunizmu. Jedność narodu, mimo różnic to najcenniejsza spuścizna Konstytucji 3 Maja, którą należy pielęgnować i o której nigdy nie można zapomnieć.

IK